

KALEJDOSKOP

POWIATU KIELECKIEGO



Drodzy Rolnicy i Sadownicy



Dożynki to jeden z najpiękniejszych staropolskich obyczajów, wpisany w tradycję polskiej wsi. Dożynkowy wieniec i bochen chleba symbolizują wspólnotę oraz solidarność międzyludzką, wyrażają wdzięczność wobec Boga, który błogosławi ludzkiemu wysiłkowi.

Tegoroczna praca rolników była obciążona nie tylko trudnymi warunkami pogodowymi, ale i epidemiologicznymi. Chociaż w tym roku nie jest nam dane podziękować Wam podczas Powiatowego Święta Plonów, przyjmijcie wyrazy uznania i szacunku za trud Waszej pracy oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Szczęść Boże!

Jacek Kuzia
Przewodniczący
Rady Powiatu w Kielcach

Mirosław Gębski
Starosta Kielecki





Szanowni Państwo

Pprzed Państwem wrześniowe wydanie miesięcznika „Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego”. W tym numerze prezentujemy m.in. relację z II Rajdu Rowerowego Szlakiem Brygady Świętokrzyskiej NSZ. Przeczytacie Państwo również o zakończeniu kolejnych ważnych inwestycji drogowych, a w przeszłość przeniosą Was opowieści tkaczek, które chcą ocalić od zapomnienia zanikające tradycje.

Zachęcam do lektury.

Mirosław Gębski
Starosta Kielecki

KALEJDOSKOP POWIATU KIELECKIEGO

Wrzesień 2020, 5/2020
NR INDEKSU ISSN 2081-173X

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Kielcach
25-211 Kielce, ul. Wrzowska 44
tel.: 41 200 12 00, tel./fax: 41 200 12 10
e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl
kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Madetko, tel.: 41 200 13 92
e-mail: madetko.a@powiat.kielce.pl

Paweł Milewicz

e-mail: milewicz.p@powiat.kielce.pl

Agata Lisowska

e-mail: lisowska.a@powiat.kielce.pl

Anna Duda

duda.a2@powiat.kielce.pl

Fotografie:

Archiwum Starostwa Powiatowego w Kielcach
„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego”
dostępny jest w Starostwie Powiatowym
w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin
powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych materiałów. Rozpowszechnianie
wszelkich materiałów bez zgody Wydawcy jest
zabronione.

Wydawnictwo bezpłatne. Nakład 4000 egz.

makar

Skład i druk:

Drukarnia Makar-Print
tel.: 41 317 01 37, 509 34 34 24, 570 570 701,
e-mail: biuro@makar-print.pl

Pojechali szlakiem



Za nami II Rajd Rowerowy Szlakiem Brygady Świętokrzyskiej NSZ. W wydarzeniu mimo upału wzięło udział około stu osób. Było bardzo aktywnie i rodzinie. Rajd zakończyło wspólne ognisko połączone ze śpiewaniem pieśni patriotycznych.

Rajd rowerowy zorganizowało Starostwo Powiatowe w Kielcach wraz z partnerami: Powiatem Włoszczowskim, Stowarzyszeniem Świętokrzyskie Wspieranie Inicjatyw Twórczych, gminami: Zagnańsk, Mniów i Łopuszno oraz Związkiem Żołnierzy NSZ Koło nr 1 w Olesznie. Uczestnicy rajdu wystartowali z dwóch powiatów: kieleckiego i włoszczowskiego. Mieli do pokonania trasy licząc 52 lub 45 kilometrów.

– Ideą tego rajdu jest przybliżenie historii wyjazdu Brygady Świętokrzyskiej z Zagnańska do Lasocina. Tam sformowała się brygada i wyruszyła dalej na zachód – przypominał na starcie starosta kielecki Mirosław Gębski.

Grupa z powiatu kieleckiego wyjechała z parkingu przy pomniku przyrody Dąb Bartek w gminie Zagnańsk. Na starcie stawiło się 45 rowerzystów, którzy reprezentowali gminy: Bieliny, Chmielnik, Górnio, Daleszyce, Masłów, Morawica, Łopuszno, Sitkówka-Nowiny, Piekoszów, Raków, Zagnańsk. Byli również uczestnicy z Kielc, Krakowa, Stąporkowa, Krasocina, Łącznej. W rajdzie brał udział m.in. Witold Zamorski z Krakowa. Jak mówił, chciał w ten sposób upamiętnić Brygadę Świętokrzyską. – Zdecydowałem się wziąć udział w raj-

Brygady Świętokrzyskiej



dzie, ponieważ jest to jedna z niewielu okazji, by uczcić szlak tych, którzy sztandar idei narodowej nieśli najwyżej – powiedział Witold Zamorski.

Dystans rajdu pokonał również Jerzy Jabłoński, krewny jednego z członków Brygady Świętokrzyskiej. Jak mówił, chciał przebyć trasę, którą niedługo maszerował jego wuj.

Rowerzyści na swojej drodze mieli dwa ważne postoje: w Jasiowie, gdzie złożyli kwiaty przed obeliskiem upamiętniającym miejsce zgrupowania żołnierzy NSZ, oraz w Serbinowie przy pomniku ofiar II wojny światowej. Na półmetku uczestnicy rajdu zatrzymali się w Szkole Podstawowej w Grzymałkowie, gdzie wzmocnili się ciepłym posiłkiem, przygotowanym przez

Koło Gospodyń Wiejskich Żurawinki. W dobrym tempie, mimo ponad 30-stopniowego upału, grupa dojechała do Lasocina, gdzie spotkała się z rowerzystami z Włoszczowy. 79 cyklistów wspólnie z gośćmi złożyło wiązanki kwiatów przed pomnikiem upamiętniającym Brygadę Świętokrzyską.

Poseł Krzysztof Lipiec przekazał uczestnikom wyrazy uznania za pokonanie tak długiej i wymagającej trasy. – To jest rajd, który ma na celu upamiętnienie bohaterów Narodowych Sił Zbrojnych. Chciałem wam bardzo serdecznie podziękować za udział w nim – mówił podczas finału na placu „Nad Stawkami” w Piaskach Łasockich poseł RP.

Uczestnicy spotkania mogli na miejscu obejrzeć wystawę poświęconą Narodowym Siłom Zbrojnym. Swoje stoiska przygotowały również: oddział regionalny KRUS w Kielcach oraz 10 Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej. Chętni mogli wziąć udział w konkursie dotyczącym bezpieczeństwa, który przygotował KRUS. Rajd rowerowy zakończyło wspólne ognisko i śpiewanie pieśni patriotycznych. Wszystkim uczestnikom wręczono certyfikaty oraz drobne upominki.

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowały: TVP Kielce, Radio Kielce, Radio eM, „Echo Dnia”, „Moja Gazeta Lokalna”.

Agata Lisowska, Anna Duda



Kolejne drogowe sukcesy w powiecie



W Bodzentynie, Mniowie, Morawicy, Pierzchnicy i Zagnańsku – tylko w tych pięciu gminach Powiat Kielecki oddał do użytku blisko 30 kilometrów dróg za kwotę 17 mln zł. Inwestycje te zostały zrealizowane przy wsparciu finansowym z rządowego programu Funduszu Dróg Samorządowych. –To ogromny sukces naszego samorządu! Do końca roku wyremontujemy kolejne kilometry. To zdecydowanie więcej niż kiedykolwiek – wylicza starosta kielecki Mirosław Gębski.

To chyba najlepszy rok dla kierowców w powiecie kieleckim od lat. – Wszystkie inwestycje zyskały 80-procentowe dofinansowanie z rządowego programu Funduszu Dróg Samorządowych. Pozostałą kwotę dołożyło Starostwo oraz gminy. Jak widać, połączonymi siłami gmin i powiatu można zrealizować wiele wspólnych inwestycji – mówił starosta Mirosław Gębski podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Radomicach II z udziałem posła Krzysztofa Lipca, senatora Krzysztofa Słonia, wojewody świętokrzyskiego Zbigniewa Koniusza, przewodniczącego Rady Powiatu w Kielcach Jacka Kuzi, wicestarosty Tomasza

Plebana, członków Zarządu: Cezarego Majchera i Mariusza Ściany, burmistrza Mariana Burasa. Na otwarciu dróg w gminach obecni byli radni powiatowi: Małgorzata Popiel, Wojciech Kózka, Andrzej Michalski, Krzysztof Soboń i Łukasz Woźniak oraz gospodarze gminy Zagnańsk – Wojciech Ślęfarski ze swoim zastępcą Stanisławem Stępnem, wójt gminy Mniów Piotr Wilczak i wicewójt Michał Milcarz.

– Cieszę się, że Fundusz Dróg Samorządowych działa w naszym województwie z tak wielkim rozmachem. Powiat kielecki jest największym beneficjentem środków z funduszu w skali kraju, za co dziękuję wszystkim samorządowcom z powiatu, bo widać, że powiat kielecki ma bardzo dobrych gospodarzy – powiedział poseł Krzysztof Lipiec. Jak zauważył poseł, obecnie po drogach powiatu kieleckiego jeździ się zdecydowanie lepiej, bezpieczniej, a drogi są zdecydowanie mniej wyboiste niż jeszcze jakiś czas temu.

W uroczystości otwarcia dróg w Radomicach w gminie Morawica wziął udział także gospodarz gminy, burmistrz Marian Buras. – Drogi są niezwykle potrzebne. Droga w Radomicach to niejedyna inwestycja zrealizowana z Funduszu Dróg Samorządowych. Tylko w tym

roku oddano do użytku także drogę w miejscowości Nida. Łącznie to ponad 9 kilometrów dróg i 1 kilometr chodnika o łącznej wartości około 2 mln zł – wyjaśnia.

W Mniowie i Zagnańsku w ramach rządowego wsparcia powiat oddał do użytku 13 kilometrów dróg za kwotę 13 mln złotych.

Odcinek Jaworze–Gruszka w gminie Zagnańsk to jedna z największych inwestycji drogowych realizowanych w 2019 i 2020 roku, z rządowym dofinansowaniem. Inwestycja kosztowała 8 mln 650 tys. zł, z czego dofinansowanie z Funduszu to 3 mln złotych. Resztę dołożyły samorządy powiatu i gminy Zagnańsk. Długość odcinków dróg realizowanych w ramach zadania wyniosła łącznie 3 km 147 metrów. Inwestycja podzielona była na dwa odcinki: rozbudowa drogi powiatowej nr 0297T Jaworze–Gruszka na odcinku blisko 3 km oraz przebudowa drogi powiatowej nr 0298T Kajetanów–Gruszka–Lekomina na 200-metrowym odcinku.

– W ramach tej inwestycji poszerzyliśmy jezdnię do 5,5 m, a w niektórych miejscach nawet do 6 metrów. Wybudowaliśmy bezpieczny chodnik, przepusty, oznakowaliśmy przejścia dla pieszych i je podświetliliśmy. Przebudowaliśmy skrzy-

zowania oraz infrastrukturę. Powstała zatoczka autobusowa – wylicza starosta. – Dzięki temu gmina uzyskała lepszy dostęp do drogi ekspresowej S7 i drogi krajowej nr 73. Jest to bardzo ważna inwestycja dla mieszkańców całej gminy Zagłębie, ponieważ dzięki niej otwierają się nowe tereny inwestycyjne, nowe możliwości dla gminy i dla mieszkańców – podkreśla.

Powody do zadowolenia mają także mieszkańcy gminy Mniów. Tylko w tej gminie powiat wybudował aż cztery odcinki. – Na terenie gminy Mniów realizowane były cztery inwestycje. To prawie 10 km dróg – wylicza Cezary Majcher. W gminie Mniów została oddana do użytku droga powiatowa w miejscowościach Borki i Grzymałków. Wartość tej inwestycji to 874 tys. zł, przy dofinansowaniu w wysokości 80 proc. ze środków FDS. Długość tego odcinka to ponad 1 km 238 m.

Kolejną inwestycją na terenie gminy był remont 3,5-kilometrowego odcinka drogi powiatowej Przełom–Pieradła. Umowa z wykonawcą opiewa na kwotę 974 tys. zł, dofinansowanie wyniosło 779 tys. zł. Powiat kielecki przeznaczył na ten cel blisko 195 tys. zł.

Prawie 1 mln 250 tys. zł kosztował remont drogi powiatowej nr 0469T i nr 0470T w miejscowościach Grzymałków i Straszów. Dofinansowanie ze środków FDS to blisko 1 mln zł. Długość inwestycji to ponad 4 km 130 metrów.

Czwartą ukończoną inwestycją jest blisko kilometr odcinek drogi powiatowej Grzymałków–Gliniany Las. Wartość tego zadania to ponad 1 mln 247 tys. złotych.

W gminie Morawica oddano do użytku trzy drogi: nr 0362T Radomice–Brudzów o długości 5 km 556 m, nr 0365T Suków–Młyny–Marzysz–Zagórze–Komórki–Wojciechów – blisko 2 km, i nr 0376T Brzeziny–Bilcza (Podgórze) o długości 1 km. Łączna długość tych odcinków to 8,5 km, o wartości ponad 1 mln 733 tys. zł.

W gminie Pierzchnica powiat wyremontował drogę powiatową nr 0349T na odcinku Pierzchnianka–Ujny o długości 2 km 585 m. Koszt inwestycji: 510 tys. zł.

W gminie Bodzentyn powiat wyremontował dwie drogi powiatowe. Pierwsza to droga nr 0582T w miejscowości Leśna i Siekierno, dł. 3 km 220 m. Koszt: ponad 1 mln 300 tys. zł. Druga inwestycja to remont drogi powiatowej nr 0588T w miejscowości Psary–Podlasy o dł. 1 km 310 m. Koszt: 629 tys. 701 zł.

Powiat kielecki w 2019 roku był krajowym liderem w pozyskiwaniu pieniędzy z Funduszu Dróg Samorządowych. Kwota przeznaczona na inwestycje wyniosła 80 mln zł. Natomiast w tym roku dla powiatu kieleckiego na inwestycje drogowe przeznaczono ponad 70 mln zł.

Agnieszka Madetko

Za pracę dla Ojczyzny



Starosta kielecki Mirosław Gębski oraz przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Jacek Kuzia zostali uhonorowani Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, nadawanym przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Odznaczenia wręczył w Urzędzie Wojewódzkim wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz. Uhonorowani zostali dwaj samorządowcy z powiatu: starosta kielecki Mirosław Gębski oraz przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Jacek Kuzia.

Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości jest odznaczeniem państwowym, przyznawanym od 2018 roku. Jest nadawany obywatelom polskim w okresie trwania Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2018–2021. Otrzymują go osoby, które od czasu odzyskania niepodległości w 1918 roku przyczyniały się do budowania i wzmacniania suwerenności, niepodległości, kulturowej tożsamości i materialnej pomyślności Rzeczypospolitej, w tym w szczególności budowania wspólnoty obywatelskiej Polaków i poczucia jedności wspólnoty narodowej czy rozślawiania dobrego imienia Ojczyzny, jak również umacniania wię-

zi z Polakami i mieszkańcami za granicą. Wy różnieni musieli wykazać się nienaganną służbą publiczną – cywilną lub wojskową, działalnością na rzecz przemian demokratycznych i aktywną działalnością zawodową i społeczną.

Wojewoda świętokrzyski podczas uroczystości wręczenia zaznaczył, że osoby odznaczone mają ogromny wpływ na życie Polaków, czy to bezpośrednio w pracy, czy poprzez kierowanie instytucjami czy dużymi jednostkami. – To odznaczenia dla osób szczególnie zasłużonych oraz oddanych służbie społeczeństwu i Ojczyźnie. Nie jest łatwo być człowiekiem dużego serca i nieugiętego charakteru. A te właśnie cechy zadecydowały, że Prezydent RP przyznał Państwu odznaczenia. To dla mnie honor i ogromna radość, że mogę w imieniu Prezydenta udekorować nimi Państwa – powiedział wojewoda Zbigniew Koniusz.

Odznaczeni podkreślali, że to dla nich bardzo ważne wyróżnienie. Jak zauważył starosta, Mirosław Gębski Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości to wyraz wdzięczności i symbol podziękowania za pracę, zarówno tę na polu zawodowym, jak i tę społeczną.

(amad)



Pracowity rok w powiatowych poradniach

Ponad dwa i pół tysiąca dzieci przyjęto w roku szkolnym 2019/2020 w trzech powiatowych poradniach psychologiczno-pedagogicznych w Piekoszowie, Chmielniku i Bodzentynie.

Od początku roku szkolnego do lipca w powiatowych poradniach przyjęto ponad 2700 dzieci. W tym czasie we wszystkich trzech placówkach przeprowadzono ponad 3800 badań psychologicznych, pedagogicznych i logopedycznych.

W Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Chmielniku w roku szkolnym 2019/2020 wykonano 578 badań psychologicznych, 555 pedagogicznych i 209 logopedycznych. W PPPP w Piekoszowie (do 10 lipca) wykonano 544 badania pedagogiczne, 430 badań psychologicznych i 296 logopedycznych. W PPPP w Bodzentynie (do 30 lipca) zrealizowano 483 badania psychologiczne, 437 badań pedagogicznych i 293 logopedyczne.

Poza badaniami powiatowe poradnie psychologiczno-pedagogiczne świadczyły również inne formy wsparcia, w tym diagnozę i terapię integracji sensorycznej, treningi EEG – biofeedback (stosowane w terapii zaburzeń koncentracji uwagi, procesów uczenia się, zaburzeń mowy, rozwoju psychomotorycznego), zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, warsztaty dotyczące profilaktyki uzależnień i zajęcia aktywizujące do wyboru zawodu.

W poradniach wydano ponadto blisko pół tysiąca orzeczeń. Wśród nich były orzeczenia



o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na niepełnosprawność intelektualną, niepełnosprawność ruchową, w tym afazję, ze względu na niepełnosprawność sprzężoną oraz orzeczenia o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych, dla dzieci słabowidzących i słabosłyszących, ze względu na autyzm, w tym zespół Aspergera, a także orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania.

Najczęściej zgłaszano dzieci na badania do poradni z powodu różnych trudności w nauce oraz w celu oceny gotowości szkolnej dziecka.

Z ofert poradni korzystali w minionym roku szkolnym również nauczyciele, rodzice i opiekunowie. Dla tej pierwszej grupy przeprowa-

dzono konsultacje i warsztaty, udzielano porad. Z kolei rodzice mieli możliwość wzięcia udziału w konsultacjach, grupach wsparcia i spotkaniach warsztatowych. Mogli się podczas nich dowiedzieć m.in., jak motywować dziecko do nauki, jak efektywnie spędzać z nim czas, jak prawidłowo stymulować jego rozwój. Wsparcie otrzymali również rodzice dzieci niepełnosprawnych.

Jeśli niepokoi Państwa zachowanie dziecka, warto skonsultować się ze specjalistami, którzy pomogą znaleźć przyczynę oraz wskażą najlepsze metody dalszego postępowania. Z ofertą powiatowych placówek można zapoznać się na ich stronach internetowych.

Anna Duda

Nauczyciele z awansami



Sześciu nauczycieli z powiatowych placówek oświatowych otrzymało akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego.

Uroczyste wręczenie aktów odbyło się w Starostwie Powiatowym w Kielcach. Obecni na spotkaniu nauczyciele podkreślali, że to

dla nich ukoronowanie ich kilkuletniej pracy i jeden z etapów na drodze do dalszego rozwoju.

Starosta kielecki Mirosław Gębski wręczając akty, gratulował nauczycielom chęci pogłębiania wiedzy i zdobywania nowych umiejętności. Akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego otrzymali:

1. Karolina Krajewska-Brelska – nauczyciel języ-

ka angielskiego w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie,

2. Aleksandra Tymborowska – nauczyciel pedagog w Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Piekoszowie,

3. Wojciech Szafrąński – nauczyciel wychowawca w internacie i przedmiotów zawodowych informatycznych w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie,

4. ksiądz Mariusz Książek – nauczyciel religii w Powiatowym Zespole Szkół w Bodzentynie,

5. Anna Poniewierka – nauczyciel wychowawca w Powiatowym Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Rembowie,

6. Łukasz Dziopa – nauczyciel wychowawca w Powiatowym Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Rembowie.

Gratulujemy nauczycielom i życzymy dalszych zawodowych sukcesów!

(aduda)

Gminy zlikwidują bariery dla osób niepełnosprawnych

W Starostwie Powiatowym w Kielcach podpisano umowy na dofinansowanie przedsięwzięć, które mają pomóc w zlikwidowaniu barier dla osób niepełnosprawnych w gminach. Umowy przewidują m.in. zakup samochodów i montaż windy.

Środki przekazane zostały z PFRON-u w ramach realizowanego przez samorząd powiatowy „Programu wyrównywania różnic między regionami III” w obszarach B, D. W spotkaniu uczestniczyli Anna Florczyk-Bielna, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach, wóldarze gmin Bodzentyn, Nowa Słupia i Strawczyn wraz ze skarbnikami.

– Bardzo cieszę się, że wspólnie podejmujemy takie działania. Chcę zadeklarować, że Zarząd Powiatu w Kielcach nadal będzie starał się pozyskiwać maksymalną ilość pieniędzy na przedsięwzięcia, których beneficjentami są mieszkańcy naszego powiatu. Życzę wam, aby wasze działania udało się zrealizować i aby jak najszybciej służyły osobom, do których są skierowane – mówił do samorządowców wicestarosta kielecki Tomasz Pleban.

– Chciałbym serdecznie podziękować państwu za to, że dbacie o osoby niepełnosprawne, że przestrzeń w waszych gminach będzie dla nich otwarta. Dzięki staraniom senatora Krzysztofa Słonia oraz dyrektora PFRON Andrzeja Michalskiego, pozyskaliśmy pieniądze na wasze inwestycje – informował członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

W uroczystym podpisaniu umów uczestniczył



senator RP Krzysztof Słoń. – Dziękuję Zarządowi Powiatu za to, że jest otwarty na państwa inicjatywy. Pamiętajmy, że jeśli jakaś przestrzeń jest dostępna dla osób niepełnosprawnych, to jest też w sposób doskonały dostępna dla innych: osób starszych, kobiet ciężarnych, rodziców z małymi dziećmi. I to jest niezwykle ważne – mówił senator. Gmina Strawczyn otrzymała dofinansowanie w wysokości 150 tys. zł. Dzięki temu kupi i zamontuje windę w urzędzie. Zmodernizowana zostanie tu również łazienka. Kolejne dofinansowanie z PFRON, w wysokości ponad 69 tys. zł, zostanie przeznaczone na 9-osobowy mikrobuse. – Będzie on dowoził uczniów niepełnosprawnych z terenu gminy do szkół w Kielcach. Jest to grupa kilku osób, które potrzebują takiego transportu codziennie. Mamy w urzędzie samochód, ale gdy trzeba przewieźć uczniów na wózkach, musimy wynajmować specjalne auto. Z kolei dzięki windzie niepełnosprawni będą mogli wjechać na piętro. Dotychczas pracownicy do nich schodzili –

informuje wójt gminy Strawczyn Tadeusz Tkaczyk.

– Dzięki tej umowie wykonamy podjazd dla osób niepełnosprawnych do Urzędu Miasta i Gminy. Budynek ma prawie 50 lat, więc obsługa osób niepełnosprawnych do tej pory była utrudniona – tłumaczy burmistrz Miasta i Gminy Bodzentyn Dariusz Skiba.

– W naszej gminie jest liczna grupa osób niepełnosprawnych. Zapewniamy transport nie tylko dorosłym, ale i dzieciom do szkół i odległych punktów rehabilitacyjnych. Nasz samochód jest przystosowany do takiego przewozu, ale ma już przejechane około pół miliona kilometrów, więc jest mocno zużyty – przyznaje burmistrz Miasta i Gminy Nowa Słupia Andrzej Gąsior.

Na realizację programu PFRON przeznaczył 343 tys. 352 zł, w tym na zakup samochodów ponad 143 tys. zł, a na windę, podjazd i modernizację łazienki ponad 191 tys. zł.

Anna Duda

Domy pomocy społecznej z dofinansowaniem



W Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowy dotyczące udzielenia dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie domów pomocy społecznej. Finansowe wsparcie otrzymają dwa DPS-y prowadzone przez Powiat Kielecki w Zgórsku i Łagiewnikach.

Podczas uroczystego podpisania umów Powiat Kielecki reprezentowali: wicestarosta Tomasz Pleban, członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk oraz skarbnik Maria Klusek. – Stan epidemii wymusił na nas dodatkowe zadania związane między innymi z zapewnieniem bezpie-

czeństwa w domach pomocy społecznej. Nie było to zadanie łatwe, bo jak wiemy są to duże skupiska ludzi, gdzie wirus może łatwo się przenosić. Udało nam się jednak do tego nie dopuścić i to nas bardzo cieszy – mówił wicestarosta Tomasz Pleban.

– Pieniądze, które domy pomocy społecznej z naszego powiatu otrzymają w ramach podpisanych umów, mogą zostać wykorzystane na dofinansowanie bieżącej działalności, z przeznaczeniem m.in. na gratyfikacje dla pracowników, bo to oni byli na pierwszej linii frontu. Musieli zapewnić właściwą opiekę pensjonariuszom, gdy wybuchła epidemia koronawirusa. A jak wiemy osoby starsze i chore są szczególnie narażone na poważne powikłania po zakażeniu – mówił Stefan Bąk, członek Zarządu Powiatu.

Łącznie dla DPS-ów w powiecie kieleckim przekazano 129 tys. 229 zł. Wkład własny Powiatu wyniósł 20 proc. całkowitej wartości zadania, czyli 32 tys. 307,25 zł. W spotkaniu, podczas którego podpisano umowy, uczestniczyli dyrektorzy DPS-ów w Zgórsku i Łagiewnikach.

– Te pieniądze przeznaczymy na wynagrodzenie dla pracowników etatowych i środki ochronne. Wszystko nam się przyda. Robimy zapasy maseczek i kombinezonów na wszelki wypadek, gdyby jesienią coś się wydarzyło. Wówczas ten sprzęt zużywa się w ogromnych ilościach – mówi dyrektor DPS w Zgórsku Zbigniew Szybalski.

– Przyznane fundusze przeznaczymy na jednorazowe dodatkowe premie dla pracowników za zaangażowanie w pracę w czasie pandemii, za utrudnienia z tym związane, dodatkowe obowiązki, jak choćby konieczność częstszej dezynfekcji – informuje dyrektor DPS w Łagiewnikach Jerzy Kulpiński.

DPS w Zgórsku dysponuje 130 miejscami dla osób dorosłych, dzieci i młodzieży. DPS w Łagiewnikach zapewnia 185 miejsc dla osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Wsparcie w wysokości ponad 1 miliona 200 tysięcy złotych otrzymało 14 powiatów i dwie gminy w województwie świętokrzyskim.

Anna Duda



Z wizytą u rodzin zastępczych



Członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk, Mariusz Ściana i Cezary Majcher wraz z radnymi powiatowymi odwiedzili rodziny zastępcze z gmin powiatu kieleckiego. Podczas spotkań przekazali im sprzęt komputerowy, który ma pomóc podopiecznym w nauce.

Wizyty złożono rodzinom, które nie mogły wziąć udziału w uroczystym spotkaniu w Starostwie Powiatowym w Kielcach. Rodziny zastępcze otrzymały wówczas laptopy, urządzenia wielofunkcyjne i słuchawki. Sprzęt trafił do kolejnych podopiecznych Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie z gmin: Łopuszno, Nowa Słupia, Raków, Masłów, Miedziana Góra, Sitkówka-Nowiny, Chęciny, Piekoszów.

– Chcemy, aby dzieci znajdujące się w pieczy zastępczej miały zapewniony równy dostęp do sprzętu komputerowego, tak jak dzieci wychowywane przez biologicznych rodziców. Jestem przekonany, że te komputery i urządzenia wielofunkcyjne pomogą im w realizacji programu nauczania i wyrównają ich edukacyjne szanse – mówi członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

Jednym z podopiecznych PCPR w Kielcach, który otrzymał nowy sprzęt, jest Sylwek z gminy Nowa Słupia. – Cieszę się, że otrzymałem urządzenie wielofunkcyjne. Bardzo mi pomoże w nauce, jak wrócę do szkoły – mówi Sylwek, uczeń klasy VII szkoły podstawowej. – Planowaliśmy kupić drukarkę dla wnuka, ale dzięki pomocy otrzymanej z powiatu nie musimy tego robić.

Cieszymy się, bo zaoszczędzone pieniądze możemy przeznaczyć na wykończenie domu, w tym pokoju Sylwka – dodał pan Zdzisław, dziadek wychowujący chłopca.

Sprzęt odebrała również pani Zdzisława, która jest rodziną zastępczą dla 10-letniego chłopca. – To będzie nasz jedyny komputer. Do tej pory naukę zdalną robiliśmy przez telefon. Bardzo się cieszymy z tego sprzętu – mówiła pani Zdzisława. Łatwiej realizować program nauczania będzie również w domu pani Zofii, która jest rodziną zastępczą dla trojga dzieci. – Mieliliśmy tylko jeden komputer. Teraz dzieciakom będzie łatwiej – cieszyła się pani Zofia.

Sprzęt trafił do rodzin potrzebujących, które nie miały go w ogóle lub miały trudności w korzystaniu z niego. Udało się go zakupić w ramach projektu „Centrum Usług – Współpraca na rzecz społeczności lokalnej”, który realizowany będzie do maja 2021 roku. Wartość zestawów to blisko 83 tysiące złotych. Poza nauką będą wykorzystywane również do realizacji zajęć dydaktyczno-wyrównawczych oraz specjalistycznego poradnictwa.

– Podczas tych spotkań można było zauważyć, że te rodziny naprawdę się cieszą. To świadczy o tym, że nasze działania są słuszne i potrzebne. Dzięki temu sprzętowi młodzi mieszkańcy powiatu kieleckiego nie będą zagrożeni wykluczeniem cyfrowym – mówili Mariusz Ściana i Cezary Majcher, członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach.

Jeden z zakupionych zestawów wręczyła osobie biście wiceminister sportu Anna Krupka. W spotkaniach uczestniczyli również radni powiatowi: Krzysztof Soboń, Agata Sałata, Danuta Żebrowska, Zdzisław Zapała i Tomasz Gruszczyński.

Anna Duda

Dzieci z rodzin zastępczych z kolejnym wsparciem

Dzieci przebywające w pieczy zastępczej w powiecie kieleckim otrzymają komputery i zestawy sprzętu audiowizualnego. Powiat kielecki na ten cel otrzymał dofinansowanie w wysokości ponad 421 tysięcy złotych.

Zostało ono przyznane w ramach projektu „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19”. Podczas podpisywania umowy w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim Powiat kielecki reprezentowali: wicestarosta kielecki Tomasz Pleban, członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk oraz dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Anna Florczyk-Bielna.

– Dążymy do tego, aby każde dziecko, które znajduje się w pieczy zastępczej na terenie powiatu kieleckiego, miało zapewniony dostęp do kom-



putera, by mogło realizować zadania edukacyjne, także w przypadku, gdyby edukacja zdalna miała być kontynuowana – informuje wicestarosta Tomasz Pleban.

– Pozyskaliśmy 421 tysięcy 616 złotych dofinansowania. Te pieniądze przeznaczymy na zakup około 130 zestawów urządzeń, w tym laptopów i sprzętu audiowizualnego. Urządzenia pozwolą dzieciom uniknąć wykluczenia cyfrowego i wyrównają ich edukacyjne szanse – informuje czło-

nek Zarządu Powiatu w Stefan Bąk.

Łącznie w ramach projektu „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19” na zakup sprzętu komputerowego dla dzieci z województwa świętokrzyskiego rozdysponowano ponad 4 mln 230 tys. złotych. Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza Edukacja Rozwój” na lata 2014–2020.

Anna Duda

Honorowi krwiodawcy na wagę złota



To oni regularnie dzielą się krwią, lekiem – którego nie da się wyprodukować, a bez którego nie da się żyć. W chwilach, gdy brakuje krwi to, oni najczęściej jako pierwsi odpowiadają na apele. Mowa o honorowych dawcach. Do zostania jednym z nich przekonywało Starostwo Powiatowe w Kielcach.

4 sierpnia przed budynkiem naszego urzędu zaparkował mobilny punkt poboru krwi Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach. Bezcennym lekiem, jakim jest krew, dzielili się zarówno pracownicy urzędu, jak i osoby z zewnątrz. Każdy, kto pomyślnie przeszedł weryfikację, oddał 450 ml krwi. Akcja była bardzo potrzebna, bo wakacje to czas szczególnie trudny. Wiele dawców przebywa na

urloпах, a sytuację dodatkowo komplikuje koronawirus. Tymczasem pacjenci oczekują w szpitalach na zabiegi i operacje, które wymagają zabezpieczenia w krew.

Wśród osób, które zaangażowały się w akcję Starostwa, był Mariusz Ściana, członek Zarządu Powiatu w Kielcach. – Uważam, że powinniśmy powtarzać apele i takie akcje, bo zapasów tego cennego leku nigdy dosyć. Cieszę się, że udało nam się tu spotkać. Poza tym ważne jest też przesłanie akcji i przypomnienie o tym, że krwi nie da się wyprodukować, a jest ona nieustannie potrzebna do ratowania zdrowia i życia chorych – mówił Mariusz Ściana, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Akcja trwała przez kilka godzin. – Oddaję krew dlatego, że można coś bezinteresownie zrobić dla ludzi. Tego nie robi się dla korzyści – mówili ci, którzy przyszli tego dnia do mobilnego punktu poboru. Jak się okazało, część z nich ma już na swoim koncie wiele litrów oddanej krwi, podobnie jak Mariusz Bednarski z gminy Bieliny.

To policjant z wieloletnim stażem w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. – W mojej pracy często widuję się okropne wypadki. Żadna krew nigdy nie powinna się rozlewać ani na drodze, ani nigdzie indziej, chyba że chcemy ją oddać w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa – mówi podkomisarz Bednarski. I dokładnie we-

dług tej zasady żyje, bo od lat jest honorowym krwiodawcą. Na swoim koncie ma już 15 litrów 450 mililitrów oddanej krwi! Średnio w roku do stacji zgłasza się cztery razy.

Wszystko zaczęło się 12 lat temu, gdy po raz pierwszy odwiedził Centrum Krwiodawstwa. – To był 2008 rok. Krew była wtedy potrzebna bliskiej osobie z mojej rodziny. Poszedłem do centrum z moimi kuzynami. Było nas trzech, ale okazało się, że tylko ja mogę oddać krew. Nie bałem się jej widoku, bo w mojej pracy często się ją ogląda, ale zastanawiałem się, jak zareaguję. Panie pobierające krew były bardzo profesjonalne. Zajęty rozmową, nie zauważyłem, że woreczek jest już pełny – mówi podkomisarz Mariusz Bednarski.

Od tamtej pory regularnie oddaje krew. Poszedł nawet o krok dalej i chęć pomocy potrzebującym przeniósł na grunt zawodowy. Podjął starania, by w świętokrzyskiej policji reaktywować istniejący kiedyś klub honorowych krwiodawców.

– Starałem się promować tę ideę, gdzie tylko się da. Dziś nasz policyjny klub krwiodawców liczy ponad 500 osób. To policjanci i pracownicy cywilni policji z województwa świętokrzyskiego. Do tego są jeszcze małe kluby w rejonach komend powiatowych. To bardzo fajne uczucie, że oddając krew, można uratować czyjeś zdrowie, a nawet życie – tłumaczy podkomisarz.

Anna Duda

Powrócili na warsztaty

Zajęcia zdalnie lub w mniejszych grupach, w ścisłym reżimie sanitarnym – warsztaty terapii zajęciowej na terenie powiatu kieleckiego wznowiły działalność.

Po przerwie spowodowanej epidemią SARS-Cov-2 warsztaty terapii zajęciowej w Belnie, Fanisławicach, Osinach, Sędku i Zgórsku ponownie prowadzą zajęcia dla osób niepełnosprawnych.

– W czerwcu uczestnicy warsztatów powrócili na zajęcia. Odbývają się one zdalnie lub stacjonarnie, z zachowaniem wszelkich procedur mających zapewnić maksymalne bezpieczeństwo zarówno osobom niepełnosprawnym, jak i pracownikom – mówi członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

Wszystkie placówki w powiecie wdrożyły wytyczne zalecane przez Ministerstwo Zdrowia i Główny Inspektorat Sanitarny. Warsztaty zostały wyposażone w niezbędne środki ochrony osobistej dla uczestników i pracowników, takie jak: maski, przyłbice, rękawiczki, mydło, ręczniki papierowe, płyny do dezynfekcji, fartuchy nieprzenikliwe

z długim rękawem czy termometry bezdotykowe do pomiaru temperatury ciała. Sale, w których odbywają się ćwiczenia, są wietrzone i dezynfekowane po każdej grupie uczestników. Spożywanie posiłków odbywa się indywidualnie, z zachowaniem bezpiecznej odległości od innych osób.

Dla większego bezpieczeństwa uczestnicy warsztatów zostali podzieleni na małe grupy. Mogą się kontaktować bezpośrednio tylko z osobami, z którymi podróżują w busie. Jak informują pracownicy placówek opiekuńczych, podopieczni stosują się do poleceń personelu dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nowych zasad funkcjonowania placówek.

– Zaistniałe zmiany dotyczą nas wszystkich. Staramy się przestrzegać wytycznych i uczyć ich naszych podopiecznych – mówi Paulina Maciąg z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Osinach. Placówka prowadzi zajęcia we wszystkich swoich pracowniach dla 28 osób niepełnosprawnych. – Pozostałe osoby korzystają z terapii zdalnej. Wprowadzone obostrzenia przerażają je i na chwilę obecną wybrały taką formę. Jednak rozważają powrót od września do placówki.

Osoby, które wybrały formę zdalną, otrzymały potrzebne materiały. Poprzez kontakt telefoniczny monitorujemy ich pracę – dodaje kierownik WTZ w Osinach.

Podobnie jest w innych placówkach. – Prowadzimy warsztaty dla mniejszej grupy. Po wznowieniu zajęć uczestniczy w nich 28 niepełnosprawnych. Pozostali podopieczni nie zdecydowali się jeszcze na powrót do nas. Bardzo dobrze poradzili sobie oni z wprowadzonymi zmianami. Najbardziej brakuje wszystkim wycieczek. Po konsultacjach z rodzicami uznaliśmy, że na chwilę obecną zrezygnujemy z nich – mówi Katarzyna Drogosz z WTZ w Belnie.

– Dostosowaliśmy się do nowych zaleceń i procedur. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy i przyjeżdżają na zajęcia wymiennie, co drugi dzień. Ćwiczenia odbywają się w małych grupach. Mogą w nich uczestniczyć wyłącznie osoby zdrowe, bez objawów chorobowych sugerujących chorobę zakaźną. Zrezygnowaliśmy z prowadzenia pracowni kulinarnych – informuje Wioletta Kozłowska z WTZ w Sędku.

Agata Lisowska



„Ocalić od zapomnienia” regionalne tradycje



Trwają wakacje, dla większości z nas to oczekany czas relaksu i wypoczynku. Szczególnie jest on nam potrzebny po tegorocznych zawirowaniach, o których wszyscy wiedzą i przypominać o nich nikomu nie trzeba. Letnie miesiące to szczególny czas dla naszych rolników. Trwają żniwa, ludzie w pocie czoła zbierają swoje plony z pól w całym kraju.

Dzięki ich ciężkiej pracy, która często jest niedoceniana, „mamy co włożyć do garnka”, jak mawiały nasze mamy i babcie. Tradycyjnie na zakończenie prac polowych we wszystkich gminach powinny być zorganizowane dożynki – ludowe święto połączone z obrzędami dziękczynnymi na ukończenie żniw. W tym roku będą one wyglądać nieco inaczej niż zwykle lub nie odbędą się wcale. Jednak nie możemy zapominać o naszych tradycjach, które są przepiękne, a ja od lat staram się je pielęgnować.

To właśnie dzięki moim babciom „złapałam” ludowego bakcyła, a regionalne tradycje stały się moją pasją. W 2012 roku zorganizowałam spotkanie, na którym pojawiły się najbardziej zaangażowane do działania mieszkanki. Dzięki temu spotkaniu powstało Koło Gospodyń Wiejskich Sukowianki z Lubrzanek.

Sukowianki mają swoją misję: łączą tradycje i nowoczesność, dzięki czemu pielęgnujemy dziedzictwo naszych przodków, wplatając w nie elementy współczesne. Przynależność do Koła Gospodyń zacieśnia

międzyludzkie więzi i integruje społeczeństwo. Bardzo pomaga mi to również w pełnieniu funkcji radnej Powiatu Kieleckiego. Spotykam się z mnóstwem osób, jeżdżę w różne miejsca naszego powiatu, dzięki czemu poznaję problemy, ale też uczę się i znajduję inspiracje do kolejnych działań.

Dzięki rozmowom z doświadczonymi paniami z lokalnych KGW, ale także z ludźmi młodymi, którzy coraz chętniej kultywują lokalne tradycje, w mojej głowie rodzą się nowe pomysły. Nadeszły ciężkie czasy i nasza działalność została nieco ograniczona. Jednak nawet w takich chwilach jednoczymy się, aby pomagać. Wiele Kół Gospodyń – w tym nasze – zaangażowało się w szycie maseczek, dzięki czemu samorządy mogły rozdawać je mieszkańcom. Podczas szycia wspólnie omawialiśmy kolejne przedsięwzięcia, dzięki którym będziemy integrować lokalną społeczność i szukać rozwiązań problemów, które nas otaczają.

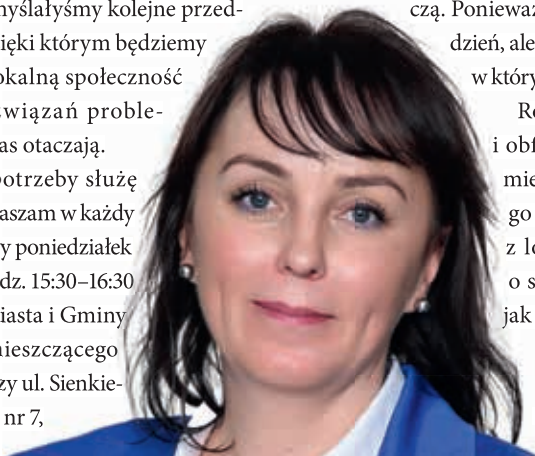
W razie potrzeby służę pomocą i zapraszam w każdy drugi i czwarty poniedziałek miesiąca w godz. 15:30–16:30 do Urzędu Miasta i Gminy Daleszyce, mieszczącego się obecnie przy ul. Sienkiewicza 11, pok. nr 7,

gdzie pełnię dyżur i chętnie spotkam się z mieszkańcami, aby przedyskutować nurtujące ich sprawy i spostrzeżenia.

Życzę sobie i Państwu, aby mieszkańcy powiatu kieleckiego wspólnie ocalili od zapomnienia regionalne tradycje oraz tworzyli jedność nie tylko kiedy jest taka potrzeba, ale zawsze. Chciałabym, aby mieszkańcy powiatu kieleckiego czuli, że przynależą do jednej wielkiej rodziny, która się wspiera i wspólnie dba o nasz piękny region. Mamy szczęście mieszkać w jednym z najpiękniejszych zakątków kraju. Doceniśmy to i zrobimy wszystko, aby każdy zazdrościł nam życia na Kielecczyźnie – miejscu z bogatymi tradycjami, wspaniałymi ludźmi i krajobrazami zapierającymi dech w piersiach. Niech wszyscy odważają się nas dobrze wypoczną i niech zazdroścą. Ponieważ my mamy to wszystko na co dzień, ale często nie doceniamy miejsca, w którym przyszło nam żyć.

Rolnikom życzę udanych żniw i obfitych zbiorów, a wszystkim mieszkańcom powiatu kieleckiego dużo, dużo zdrowia i dumy z lokalnych tradycji. Dbajmy o siebie i nasz region, najlepiej jak umiemy.

Anna Kosmała
Radna Rady
Powiatu w Kielcach



Dla mieszkańców Naszego Powiatu



Co dzień życie przynosi nam nowe radości, ale także troski. To, co do tej pory było najważniejsze, odchodzi na boczny tor, a my swoją energię angażujemy w kolejne nowe wyzwania. Zaangażowanie, konsekwentne działanie, łączenie środowisk samorządowych oraz przede wszystkim dialog z radnymi i mieszkańcami pozwalają realizować ważne i potrzebne zamierzenia. Nie od dziś wiadomo, że współpraca przynosi wymierne efekty. To od nas samych zależy, czy podejmowane działania okażą się sukcesem. Nasza determinacja, dobra diagnoza, konsekwencja oraz przede wszystkim współpraca są fundamentem rozwiązywania wielu problemów. Oprócz dobrego klimatu, który jest jednym z koniecznych warunków przy realizacji konkretnych zidentyfikowanych celów, bardzo ważnym elementem są źródła ich finansowania. Łatwo realizuje się zaplanowane działania, gdy mamy na nie zagwarantowane środki, a dużo trudniej wykonać coś, gdy pieniędzy nie ma. To tak, jak w naszym budżecie rodzinnym: nie stać nas na wszystko i staramy się w pierwszym rzędzie zabezpieczyć to, co najpotrzebniejsze. To, co pozwala nam funkcjonować.

Tak jest też w samorządzie. Czasami rozwiązanie danego problemu przesuwają w czasie, gdyż brak jest mechanizmu umożliwiającego jego finansowanie. Czy chcemy słyszeć, że coś w danej chwili nie zostanie zrealizowane? Nie. To wynika z naszej natury i uważamy, że to, co jest nam bliskie, jest najważniejsze. Czy staramy się zrozumieć innych? To pytanie pozostawiam bez odpowiedzi – ku refleksji dla każdego z nas.

Dlatego umiejętność pozytywnego lobbingu, nawiązywania koalicji dla załatwienia konkretnej sprawy jest czymś istotnym i nie do przecenienia. Nawet najlepszy i najbardziej potrzebny projekt – i nie ma tu znaczenia skala i wielkość realizowanego przedsięwzięcia – wymaga zebrania szerokiej koalicji, która gwarantuje jego realizację.

Warto podkreślić fakt wielu pozytywnych działań podejmowanych przez

nasz powiat na rzecz mieszkańców, które są możliwe dzięki wspólnemu zaangażowaniu wielu stron. Współpracujemy z samorządem województwa świętokrzyskiego, z samorządami gminnymi, ale także z organizacjami pozarządowymi. Dotyczy to zarówno obszaru kultury, sportu, turystyki, zdrowia, ale także inwestycji w człowieka z zakresu pomocy społecznej czy na rzecz osób niepełnosprawnych oraz zagospodarowania przestrzeni publicznej, w tym inwestycji drogowych.

Dlatego pamiętajmy, że samorząd to nie tylko radni, którzy pełnią funkcję w danym czasie, ale my wszyscy. Jego jakość i wielkość zależy od Nas samych. Sami poprzez zaangażowanie, a czasami merytoryczną dyskusję, mamy wpływ na jego rozwój.

Robert Kaszuba
Wiceprzewodniczący
Rady Powiatu
w Kielcach



Inwestycje ze wsparciem powiatu



Mieszkańcy miejscowości Psary-Podłazy, Leśna i Siekierno w gminie Bodzentyn mogą korzystać z gruntownie przebudowanych dróg, które przekazane zostały do użytku pod koniec lipca. Na modernizację ich nawierzchni czekali od dawna.

Przebudowane drogi w trzech miejscowościach na terenie gminy Bodzentyn są efektem dobrej współpracy pomiędzy przedstawicielami województwa, powiatu i gminy Bodzentyn. Celem modernizacji nawierzchni, poza zwiększeniem komfortu użytkowników dróg, była poprawa bezpieczeństwa. Jak przyznają sami mieszkańcy, o tych inwestycjach mówiono od wielu lat, jednak ich realizacja była możliwa dopiero teraz, gdy na ich realizację pozyskane zostały wystarczające środki: – Jesteśmy bardzo zadowoleni, że przedstawicielem w Radzie Powiatu gmin Bodzentyn i Górno jest osoba, która tak czynnie uczestniczy w życiu lokalnej społeczności i dąży do tego, by niezbędne inwestycje na terenie samorządów były realizowane jak najszybciej – mówi Krzysztof Arczewski, sołtys sołectwa Psary-Podłazy, gm. Bodzentyn.

Pod koniec lipca 2020 roku zakończyły się prace związane z przebudową drogi powiatowej

0588T w Psarach-Podłazach. Koszt tej inwestycji wyniósł łącznie 629 701 zł. Jej realizacja była możliwa dzięki pozyskaniu środków z Funduszu Dróg Samorządowych, których wartość pokryła 80 procent całej modernizacji. Po 10 procent, czyli po 62 970 zł, przeznaczyły na ten cel powiat kielecki oraz gmina Bodzentyn. W ramach prac wykonano nawierzchnię asfaltową na odcinku 1310 metrów, wyremontowano przepusty, utwardzono pobocza i zamontowano bariery ochronne.

Kolejną gruntownie wyremontowaną drogę w Psarach-Podłazach oddano pod koniec lipca. Łączny koszt prac to 629 701 zł. Kwota dofinansowania ze środków Funduszu Dróg Samorządowych (w wysokości 80 proc.) wyniosła 503 761 zł. Powiat kielecki oraz gmina Bodzentyn dołożyły po 62 970 zł.

Nowe drogi cieszą również mieszkańców Leśnej i Siekierno, gdzie kilka dni temu

zakończyły się prace związane z remontem drogi powiatowej nr 0582T. Ich wartość opiewa na łączną kwotę 1 260 566 zł, z czego 1 008 453 zł pochodzi ze środków FDS, a pozostałą kwotę – po 126 056 zł – na ten cel przeznaczyły powiat kielecki i gmina Bodzentyn.

W trosce o bezpieczeństwo

Zarówno nowe drogi, jak i modernizacja starych, zniszczonych nawierzchni, budowa chodników, przejść dla pieszych, przede wszystkim w pobliżu przedszkoli, szkół i miejsc użyteczności publicznej, były i nadal są dla mnie priorytetem. Od czasu, gdy otrzymałem mandat radnego, podczas sesji i komisji Rady Powiatu każdorazowo poruszam istotne tematy i problemy, z jakimi na co dzień borykają się mieszkańcy gmin Bodzentyn i Górno.

Wojciech Kózka
Radny Rady Powiatu
w Kielcach

Szanowni Państwo

Jako radny od początku swojej kadencji staram się aktywnie pracować na rzecz mieszkańców powiatu kieleckiego. Ze zgłoszonych przeze mnie do realizacji wniosków zostały wykonane inwestycje drogowe, o które z radnymi i władzami gmin wspólnie zabiegaliśmy. Są to odcinki dróg w Lipowicy, Kowali, Wincentowie oraz Łaziskach. Ponadto wkrótce również będą wyremontowane drogi powiatowe w miejscowościach: Ostrów, Siedlce-Łukowa i Szczukowice-Brynica. W celu poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatowych zabiegam również o uzupełnienie brakujących chodników w miejscowościach: Szewce, Skałka, Rykoszyn, Bławatków – ul. Słoneczna, Podzamcze Piekoszowskie – ul. Źródłana. Wspólnie z wójtami poszczególnych gmin już myślimy o kolejnych inwestycjach, które poprawią jakość życia mieszkańców.

Z pozostałymi radnymi z powodzeniem dbamy o poprawę infrastruktury szkolnej (nowa siedziba Powiatowego Zespołu Szkół w Łopusznie – koszt około 30 mln zł) oraz zdrowotnej (remont bloku operacyjno-porodowego i zakup sprzętu dla Oddziału Neonatologii w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka oraz termomodernizacja Szpitala Powiatowego w Chmielniku – ponad 21

mln zł). Ponadto dzięki mojemu zaangażowaniu w akcję pozyskiwania środków, dwa świętokrzyskie szpitale (Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach oraz Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Rafała w Czerwonej Górze) otrzymały nowoczesne tomografy o łącznej wartości 8 mln zł, zakupione z Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

Jako radny często spotykam się z osobami poszkodowanymi i wykluczonymi społecznie, którym nigdy nie odmawiam pomocy. Popieram przeznaczanie środków pieniężnych na zakup sprzętu komputerowego dla dzieci z rodzin objętych pomocą.

Ogromne znaczenie dla mnie, mieszkańca Kielecczyny, ma promocja naszego pięknego i atrakcyjnego turystycznie regionu, dlatego też wspieram m.in. budowę Parku Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich „Łysa Góra”.

Mając na uwadze obec-

ną sytuację epidemiczną w kraju, wspólnie z senatorem Jackiem Włosowiczem przekazaliśmy około 10 tys. maseczek i 5 tys. płynów do dezynfekcji rąk mieszkańcom gmin powiatu kieleckiego oraz powiatów sąsiadujących.

Jest jeszcze wiele do zrobienia. Jestem przekonany, że dzięki współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, wspólnie uda nam się poprawić warunki życia w naszej Małej Ojczyźnie. Niech mój stosunek do spraw publicznych obrazują słowa Andrzeja Frycza Modrzewskiego:

Łagodzić spory, umacniać przyjaźnie, zachęcać i uczyć ludzi miłości i życzliwości a odwozić od nieżyczliwości i nienawiści – czyż to nie najbardziej przystoi społeczeństwu?

Sylwester Kasprzyk
Radny Rady Powiatu
w Kielcach



By mogli zobaczyć, usłyszeć, dotknąć...

Fot. Łukasz Wólczyk/Muzeum Wsi Kieleckiej



Fot. Łukasz Wólczyk/Muzeum Wsi Kieleckiej

Obiekty kulturalne, placówki muzealne z powiatu kieleckiego podejmują działania zmierzające do tego, by ich zbiory i wnętrza były bardziej dostępne dla niepełnosprawnych. By mogli zobaczyć, usłyszeć i dotknąć tego, co do tej pory było dla nich niedostępne. Miejsc, które kładą nacisk na wyrównywanie dostępu osób niepełnosprawnych do kultury i turystyki, jest coraz więcej.

W Parku Etnograficznym w Tokarni przeprowadzono konsultacje z osobami niewidzącymi i słabowidzącymi, które mają pomóc w dostosowaniu oferty skansenu do potrzeb osób dorosłych i dzieci z dysfunkcjami narządu wzroku.

– Ta niepełnosprawność jest trochę pomijana. Gdy słyszymy „niepełnosprawny”, od razu myślimy o wózku inwalidzkim i niepełnosprawności ruchowej. Chcemy umożliwić osobom, które mają problemy ze wzrokiem, jak najbardziej samodzielne zwiedzanie naszego obiektu – wyjaśnia Monika Poszalska z Muzeum Wsi Kieleckiej.

Zadanie to nie będzie łatwe, bo teren jest rozległy i otwarty, wejścia do domków są niskie, a progi wysokie. Jednak już po pierwszych konsultacjach z osobami niedowidzącymi i niewidomymi wiadomo, że warto podjąć wyzwanie.

– Dla tych osób wybraliśmy warsztaty, które pozwolą uaktywnić ich pozostałe zmysły: węch, dotyk, słuch. Będą mogły poczuć zapach kreu-

mu, dotknąć rozgrzanego pieca chlebowego – wyjaśnia Monika Poszalska.

Osoby mające problemy ze wzrokiem będą mogły uczestniczyć w trzech warsztatach muzealnych: „Domeczki z deseczki”, „Częste mycie skracca życie” i „Od ziarenka do bochenka”. Uczestnicy pierwszego warsztatu zapoznają się z wiejską architekturą i dowiedzą się, jak budowano domy. Będą również mogli złożyć dwa rodzaje domków z drewnianych klocków. Drugie warsztaty dotyczą higieny – ich uczestnicy stworzą swój krem na bazie ziół, olejków eterycznych oraz wazeliny. Na trzech warsztatach osoby niewidome i niedowidzące będą mogły poznać proces wytwarzania chleba od kłosów i ziarna, poprzez mąkę, zagniatanie ciasta i wypiek podpłomyków.

Dla osób z dysfunkcją narządu wzroku przystosowane zostaną także trasy zwiedzania w koronie skansenu, czyli trzech głównych sektorach: wyżynnym, małomiasteczkowym i dworskim. Dodatkowo powstaną również dwa rodzaje tyfloprzewodników. Jeden będzie zawierał tyflografię, czyli dotykowe obrazki, druk transparentny z opisem obiektu dla osób słabowidzących oraz tekst w alfabecie Braille’a. Drugi rodzaj przewodników będzie miał wyłącznie wypukłe grafiki i będzie zabierany na zwiedzanie z przewodnikiem, podczas którego opowie on o obiektach.

Co ważne, przewodnicy i pracownicy skansenu przeszli szkolenia, żeby nauczyć się, jak opro-

wadzać osoby niewidome i niedowidzące, jak opisywać im otaczającą rzeczywistość, jak prowadzić dla nich warsztaty, jak z nimi rozmawiać. Partnerami projektu są Fundacja Szansa dla Niewidomych oraz Polski Związek Niewidomych z oddziałami w Kielcach.

Kolejne udogodnienia dla osób niepełnosprawnych planowane są także w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Osoby niepełnosprawne nie muszą zatrzymywać się przed 800-metrową aleją prowadzącą do dworku, ale mogą podjechać pod samo wejście. Dla innych aut jest tu zakaz wjazdu. Przy wejściu rozkładany jest – gdy zajdzie potrzeba – podjazd dla wózków inwalidzkich.

– Cały parter muzeum jest dostępny dla osób poruszających się na wózkach. Jest też dla nich dostosowana toaleta przy wejściu głównym, gdzie są poszerzone drzwi i zamontowane poręcze. Ze względów konserwatorskich nie możemy jednak zamontować windy, by dostać się na piętro. Nadal są tu schody – informuje kierownik obiektu Łukasz Wojtczak. I dodaje, że w planach są kolejne udogodnienia dla niepełnosprawnych. – Nasze muzeum będzie miało nowe audioprzewodniki, gdzie na monitorze będzie język migowy dla osób niesłyszących.

W muzeum w Oblęgorku dla niepełnosprawnych dostępny jest też cały park.

Anna Duda

» Przydatny poradnik



Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Kielcach zaprasza do zapoznania się z aktualnym „Przewodnikiem po lokalnie dostępnych formach opieki zdrowotnej, pomocy społecznej i aktywizacji zawodowej dla osób z zaburzeniami psychicznymi”. Informator przeznaczony jest dla osób, które dotknął problem związany z zaburzeniami zdrowia psychicznego bezpośrednio, a także dla tych, które go odczuły poprzez rodzinę czy znajomych. – W przewodniku znalazły się informacje na temat miejsc, gdzie można szukać pomocy: między innymi w poradniach zdrowia psychicznego, które posiadają kontrakt z NFZ, w prywatnych poradniach psychiatrycznych czy instytucjach wspomagających, np. hostelach dla uzależnionych od substancji psychoaktywnych. Przygotowując przewodnik, wzięliśmy również pod uwagę zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. To bardzo ważne, aby pomagać młodym ludziom w budowaniu odporności psychicznej już od najmłodszych lat. Im wcześniej zostanie zdiagnozowane schorzenie i problemy natury psychicznej, tym skuteczniej będzie można pomóc – mówi Stefan Bąk, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Publikacja dostępna jest na stronie internetowej www.powiat.kielce.pl.

Opowieści tkaczki

Kiedyś w każdym domu było krosno. Kobiety tkwały koszule, zapaski, chusty, obrusy, chodniki i worki. Teraz pozostały tylko wspomnienia, które chcemy ocalić – mówią członkinie Stowarzyszenia Świętokrzyskie Tkaczki.

W gminie Bodzentyn w latach 1950–1993 działała Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Tkwactwo Świętokrzyskie”. – Tkano tam piękne obrusy, kilimy, zapaski w czarno-czerwone paski. Ten słynny wzór przedstawiający świętokrzyskie pola można było spotkać w Cepelii – opowiada jedna z członkiń Stowarzyszenia, Beata Syzdół ze Ściegni, która od wielu lat gromadzi pamiątki po tkalniach przemysłowych i domowych w gminie Bodzentyn. „Tkwactwo Świętokrzyskie” w czasach swojej świetności mogło pochwalić się halą produkcyjną i kilkudziesięcioma pracownikami. Spółdzielnia miała również filię w Wiączy, gdzie tkano lniane obrusy i serwetki. – Zapotrzebowanie na tkane wyroby było ogromne. Z czasem moda na ludowiznę minęła. Rynek zalały tkaniny ze sztucznych materiałów, a krosna poszły w zapomnienie – opowiadają tkaczki.

Stowarzyszenie Świętokrzyskie Tkaczki założyły kreatywne mieszkanki gminy Bodzentyn. Jak mówią o sobie, są pomysłowymi kobietami, które połączyła pasja, a ze strzępków wspomnień chcą wskrzesić dawne tkackie tradycje. – Bodzentyn i jego okolice słynęły jeszcze kilkadziesiąt lat temu z tkactwa. Uważamy, że warto zachować pamięć o tym. Stworzyłyśmy „Ścieżkę edukacyjną tkaczki”, szlak „Góry z natury”. Krok po kroku przedstawiamy, jak powstają tkane produkty – tłumaczą pasjonatki tkactwa. I tak między innymi w „Lnianej Izbie” w gospodarstwie agroturystycznym „Na Górcie” w Wiączy można poznać cały proces związany z lnem, od siewu do nici. Natomiast „Lniana Ostro-



ja” w Ściegni przybliży tajemnicę, jak się robi osnowę, bo bez niej nie można tkąć na krosnie.

Krosno tkackie – bohater naszej opowieści – to urządzenie mechaniczne lub ręczne. – Ciężko było zdobyć krosna, chociaż mieszkam w starym zagłębiu tkackim. Apelowaliśmy do mieszkańców o udostępnienie krosien oraz wszelkich związanych z tkactwem narzędzi i pamiątek. Niestety, odzew był niewielki. Można powiedzieć, że chodziliśmy od domu do domu po okolicznych wsiach. Ze strychów i piwnic wyciągaliśmy wszystko, co mogłoby nam się przydać w pracy – wspominają tkaczki. – Bardzo trudno było zdobyć płochy, czyli osadzone w ruchomej części krosna grzebienie tkacki. Przez jego szczeliny przewlekamy nitki osnowy tkaniny.

I tak u Beaty Syzdół ze Ściegni można zobaczyć cztery krosna ręczne, w tym trzy duże, stare, mające swoje lata, oraz jedno mniejsze, kupione, by przewozić je do celów pokazowych. W starej stodole, która przekształcona została na izbę pamięci tkactwa w gminie Bodzentyn, możemy poznać cały cykl powstawania tkaniny. Jak wspomina pani Beata, pierwsze krosno odziedziczyła po niezżyjącej już teściowej, jak również chodniki i szare nici.

Czy trudno było nauczyć się tej zanikającej techniki tkania? – Nie znałyśmy się na tkactwie. Poprosiłyśmy o pomoc panie Kamilę Jarosińską i Marię Szafraniec, by pokazały nam krok po kroku, jak pracuje się przy krosnach. Następnie naszą wiedzę pogłębiałyśmy na warsztatach prowadzonych przez panią Urszulę Wolską z Domu Tkaczki w Bliżynie. Teraz tkanie na krosnie to dla nas sposób na odpoczynek, możemy to robić godzinami – mówią tkaczki.

Obserwując przygotowania do tkania, można się przekonać, że to niełatwa praca. Na początek trzeba mieć przygotowaną osnowę, którą należy założyć na krosno. – Każdą nitkę z osnowy trzeba włożyć w nicielnice, a następnie w płochę. Błąd popełniony w tym procesie powoduje, że musimy robić wszystko od początku. Trzeba być bardzo cierpliwym – tłumaczą pasjonatki.

Świętokrzyskie Tkaczki od kilku lat zachęcają mieszkańców powiatu kieleckiego do udziału w warsztatach i poznania zanikającej sztuki tkania na krosnach. To nie tylko nauka tkania, ale też zabawa i degustacja babki tkacki.

Agata Lisowska

Druhowie o wozie bojowym

Strażacy z OSP w Suliszowie chcą kupić specjalistyczny samochód pożarniczy. O swoich planach rozmawiali z członkiem Zarządu Powiatu w Kielcach Mariuszem Ścianą i senatorem RP Krzysztofem Stoniem.

Starostwo Powiatowe w Kielcach odwiedzieli przedstawiciele jednostki: Michał Zawadzki i Marcin Gola. – Ochotnicza Straż Pożarna w Suliszowie jest jedną z najmniejszych jednostek działających na terenie gminy Chmielnik. Od kilkunastu lat sukcesywnie się rozwijamy, szczególnie dzięki dużej pomocy mieszkańców wsi – opowiadał prezes OSP Suliszów Michał Zawadzki. – Z jednostki pozabawionej sprzętu pożarniczego i własnej sie-

dziwy przeobraziłyśmy się w organizację sprawnie działającą, posiadającą własną remizę oraz zespół młodych, zaangażowanych strażaków – dodał strażak ochotnik.

OSP Suliszów powstała w 1968 roku, dwa lata temu obchodziła jubileusz 50-lecia. Jednostka od wielu lat angażuje się w życie społeczno-kulturalne gminy, prowadzi pogadanki na temat bezpieczeństwa wśród dzieci i seniorów, wspiera jednostkę w Piotrkowicach w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Obecnie OSP liczy 24 członków. Jak mówią druhowie, teraz przyszedł czas na kolejny etap w rozwoju ich jednostki.

– Nasz teren jest dość specyficzny. Wokół jest dużo lasów, występują podmokłe obszary. Aby móc sprawnie prowadzić akcje w takich warun-

kach terenowych, potrzebujemy specjalistycznego samochodu pożarniczego o dużych właściwościach trakcyjnych. W tym celu rozpoczęliśmy zbiórkę pieniędzy. To byłby pierwszy wóz bojowy w naszej jednostce – poinformował prezes OSP.

W trakcie spotkania rozmawiano również o możliwych źródłach dofinansowania na zakup wozu przez jednostkę. W chwili obecnej druhowie prowadzą zbiórkę pieniędzy na ten cel.

– Cieszę się, że jednostka się rozwija i podejmuje kolejne kroki w tym celu. Jestem przekonany, że zakup wozu bojowego w znaczący sposób poprawi skuteczność działania strażaków. Warto wspierać takie inicjatywy – zauważył członek Zarządu Powiatu Mariusz Ściana.

alis.



Ja dopiero się rozpędzam...



Niezwykłe energiczna, otwarta i pełna zapału. Poznajmy Annę Nartowską – sołtyskę wsi Gałęzice w gminie Piekoszów.

Wybrana w marcu zeszłego roku Anna Nartowska nigdy nie myślała o tym, że zostanie sołtysiem. Z sukcesem prowadzi własną działalność, razem z mężem wychowuje dzieci w jego rodzinnym domu, który znajduje się na końcu drogi. – Mieszka nam się bardzo dobrze, mam ogródek, kury, czyste powietrze, a tuż obok jest las. Łatwo do mnie trafić, wystarczy, że powiem: „dom na końcu wsi”. Tutaj natura otacza nas swoją mocą – mówi z uśmiechem.

Sama miejscowość położona jest na pograniczu trzech gmin: Chęciny, Sitkówki-Nowiny i Piekoszowa. Latem to fantastyczna i niezwykle malownicza trasa dla rowerzystów. W pobliżu wsi znajduje się czynny kamieniołom wapieni dewońskich „Ostrówka”, należący do Nordkalk Miedzianka.

Miejsce to związane jest z historią. 29 września 1944 roku własowcy pod dowództwem oficerów niemieckich spacyfikowali wieś. Zamordowali 5 osób i spalili 44 budynki. Na pamiątkę tych wydarzeń, w hołdzie poległym w walce, wybudowano pomnik.

Ale jak przyznaje nasza bohaterka, nie mogła patrzeć, jak w Gałęzicach od wielu lat nic się nie robiło. – To sołectwo ma ogromny potencjał. Mamy duży zakład, z którego do kasy gminnej wpływa najwięcej pieniędzy z podatków, a nie z tego tytułu nie mamy – mówi. I wystartowała w wyborach, z sukcesem. Teraz stoi na czele

jednego z mniejszych w gminie sołectw, liczącego 80 domów.

Od najmłodszych lat zawsze gdzieś działała, potem została przewodniczącą Rady Rodziców. Energiczna, dobrze zorganizowana i obowiązkowa, tak jej zostało. – Dobrze się czuję, wchodząc do każdego domu – przyznaje.

I już w pierwszych miesiącach sołtysowania musiała zmierzyć się z poważnym problemem. – W Gałęzicach zawsze były problemy z wodą, która była zanieczyszczona. Powodem było to, że podpięci byliśmy do ujęcia wody z kopalni Nordkalk. Konieczne było natychmiastowe przepięcie do innego wodociągu. W sytuacji największego kryzysu, w zeszłym roku dla mieszkańców wsi Gałęzice uruchomiliśmy pralnię przy kościele, która bardzo wszystkim pomogła. Robiłam zapisy i koordynowałam to wielkie gminne pranie. Aż w końcu podpięto nas do ujęcia w Lesicy i jakość życia mieszkańców diametralnie się polepszyła.

Obecnie w gminie budowane jest nowe ujęcie, które ma zabezpieczyć mieszkańcom wodę pitną na najbliższe lata. W ramach projektu wybudowany zostanie także wodociąg w miejscowości Gałęzice, uniezależniający Zakład Usług Komunalnych w Piekoszowie od infrastruktury zakładu Nordkalk w Miedziance.

Pani sołtys pomagała przy tworzeniu opracowania o bohaterach wsi pt. *Wspomnienia o moim ojcu Stefanie Jacentyu Pawłusińskim ps. „Konar”*. – Tworząc te publikacje, zależało nam na pobudzeniu historii naszej miejscowości, pokazaniu ludzi, którzy ją współtworzyli, i lokalnego pa-

triotyzmu. Zostały po nich zdjęcia, pamiątki, ale tożsamość wsi tworzy się jakby na nowo.

Niezwykłym miejscem w Gałęzicach, a mało wypromowanym, jest góra Stokówka, znajdująca się w Paśmie Zelejowskim. To znakomite miejsce na wspinaczki; są tu 83 drogi wspinaczkowe, a niektóre skały mają nawet 20 metrów. Ze szczytu Stokówki rozciąga się piękny widok na zamek w Chęcinach, Górę Miedziankę i południowe pasma Gór Świętokrzyskich. Kilkaset metrów na południowy wschód od Stokówki znajduje się jaskinia „Piekło” pod Skibami.

W ostatnich kilku latach Stokówka stała się ulubionym miejscem treningu początkujących alpinistów. Dopełnieniem walorów tego wyjątkowo urokliwego miejsca są występujące na wapiennych skałkach rośliny kserotermiczne.

– Zależy mi na tym, aby to miejsce stało się atrakcją na skalę województwa – mówi pani Anna. Opowiada o tym, co chciałaby zmienić. – Na pewno chciałabym poprawić jakość dróg w sołectwie oraz wybudować drogę, która połączy nasze gminy: Chęciny i Sitkówkę-Nowiny. Zdaje sobie sprawę z tego, że w gminie jest duże zadłużenie. Dlatego o remont dróg piszę, gdzie się da.

Z inicjatywy pani sołtys i radnego gminnego od 1 lipca w sołectwie uruchomiono busy. – Nasze sołectwo było odcięte od świata. Teraz mamy do niego dostęp dzięki komunikacji. A dzięki Zakładowi Nordkalk mamy kruszywo na drogi, zakład współfinansuje nam wakacje dla dzieci czy paczki mikołajkowe.

– Czego pragnę? Zależy mi na drogach, budowie oświetlenia, kolejnych chodnikach. Potrzeb jest wiele, bo nic przez 10 lat nie było robione.

Pani sołtys chciałaby stworzyć świetlicę, miejsce spotkań dla młodszych i starszych. – W naszym sołectwie przestała istnieć szkoła. Obecnie jest tam przedszkole. Spokojnie mogłaby powstać jeszcze świetlica, miejsce spotkań dla Koła Gospodyń Wiejskich, seniorów czy latem dla dzieci. Miejsce to powinno tętnić życiem. Marzy nam się lokalny klub, w którym mieszkańcy mogliby się regularnie spotykać.

Pani Ania swoją energią mogłaby obdzielić jeszcze kilka osób. Błysk w oku i otwartość to wielkie atuty sołtyski Gałęzic. – Mieszkańcy naszej wsi są bardzo sympatyczni. Przede wszystkim chcę być na bieżąco ze sprawami gminy poprzez udział w sesjach Rady Gminy. Zależy mi na owocnej współpracy z radnymi reprezentującymi nasze sołectwo. Chciałabym aktywizować mieszkańców wsi do liczniejszego udziału w jej życiu. Dopilnuję, aby postulaty zebrania wiejskiego znalazły odzwierciedlenie w projekcie budżetu gminy i planie jej rozwoju.

Agnieszka Madetko

Od września 2020 duże zmiany w prawie budowlanym



Ważna informacja dla mieszkańców powiatu kieleckiego: od 19 września 2020 wchodzi w życie przepisy ustawy z dnia 13 lutego 2020r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

W zamyśle ustawodawcy nowe przepisy mają usprawnić i przyspieszyć procedurę administracyjną poprzedzającą uzyskanie pozwolenia na budowę oraz wprowadzają nowy katalog obiektów budowlanych i robót budowlanych zwolnionych z tego obowiązku.

Jedną z kluczowych zmian z punktu widzenia inwestora jest zmiana definicji obszaru oddziaływania projektowanego obiektu. – Nowa definicja zawęzi bowiem krąg stron postępowania mogących wносить ewentualne uwagi przed wydaniem pozwolenia na budowę, co wpłynie również na szybkość postępowania administracyjnego – mówi członek Zarządu Powiatu w Kielcach Mariusz Ściana. I dodaje, że nowa ustawa to duży ukłon w kierunku osób rozpoczynających procedurę. Ustawa została również od nowa zreda-

gowana i do minimum zmniejszono liczbę artykułów odsyłających do innych przepisów tej samej ustawy. Znacznie poprawiło to przejrzystość przepisów, które dzięki temu stały się bardziej zrozumiałe, zwłaszcza dla osób sporadycznie korzystających z ustawy. Dotyczy to przede wszystkim art. 29 ustawy, określającego katalog obiektów oraz robót budowlanych zwolnionych z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę.

W katalogu obiektów budowlanych i robót budowlanych, których budowa nie wymaga pozwolenia na budowę, a wymaga jedynie zgłoszenia, pojawiły się:

- ❑ roboty budowlane związane z instalowaniem wewnątrz i na zewnątrz użytkowanego budynku instalacji gazowych,
- ❑ stacje regazyfikacji LNG o pojemności zbiornika magazynowania gazu do 10 m sześć.

W katalogu obiektów budowlanych i robót budowlanych, których budowa nie wymaga zgłoszenia, pojawiły się:

- ❑ naziemne zbiorniki, będące obiektami budowlanymi służącymi do przechowywania paliw płynnych klasy III, na potrzeby własne użytkownika, o pojemności do 5 m sześć,
- ❑ przydomowe tarasy naziemne o powierzchni zabudowy do 35 m kw.,
- ❑ stawy i zbiorniki wodne o powierzchni nieprzekraczającej 1000 m kw. i głębokości nieprzekraczającej 3 m, położone w całości na gruntach rolnych.

Poważne zmiany dotyczą zakresu i formy projektu budowlanego, który w nowej formie będzie składał się z trzech części: projektu zagospodarowania działki lub terenu, projektu architektoniczno-budowlanego oraz projektu technicznego.

- ❑ Inwestor będzie zobowiązany przedłożyć do wniosku o pozwolenie na budowę tylko dwa pierwsze. – Projekt techniczny nie będzie zatem zatwierdzany w drodze decyzji – wyjaśnia Mariusz Ściana. – Inwestor będzie zobowiązany do przedłożenia tylko 3 egzemplarzy projektu, a nie jak dotychczas 4 egzemplarzy.

Przepisy przejściowe wprowadzone w/w ustawą pozwalają jednak na wykorzystanie dokumentacji projektowej w dotychczasowym kształcie jeszcze przez rok.

Ustawa wprowadza również możliwość przeprowadzenia uproszczonej procedury legalizacyjnej obiektu budowlanego.

Zgodnie z dodanym art. 49f, w przypadku stwierdzenia budowy obiektu budowlanego lub jego części:

- ❑ bez wymaganej decyzji o pozwoleniu na budowę albo
- ❑ bez wymaganego zgłoszenia, albo pomimo wniesienia sprzeciwu do tego zgłoszenia – jeżeli od zakończenia budowy upłynęło co najmniej 20 lat, organ nadzoru budowlanego wszczyna uproszczone postępowanie legalizacyjne. Uproszczone postępowanie legalizacyjne nie wiąże się z koniecznością wniesienia opłaty legalizacyjnej.

Niezwykłe piwnice w Pierzchnicy

Gmina Pierzchnica posiada niezwykle ciekawą i unikatową w skali kraju atrakcję turystyczną. To zespół zlokalizowanych w jednym miejscu kilkudziesięciu piwnic, który robi ogromne wrażenie na zwiedzających.

83 piwnice wybudowano w gminie Pierzchnica około 200 lat temu! Usytuowano je na naturalnym wzniesieniu terenu, które z czasem zyskało nazwę Góry Piwnicznej. W samym mieście nie było to możliwe z powodu warunków gruntowych – wody i piaszczystego terenu. Przyjmuje się, że pierwsze piwnice powstać mogły już w XVIII wieku, a ostatnie na początku XX stulecia.

Piwnice spełniały rolę gospodarczą – prawdopodobnie przechowywano w nich miód pitny (w XIX wieku Pierzchnica posiadała przywilej propinacyjny). W miarę rozbudowy miasta pojawiało się coraz więcej tych obiektów. Szacuje się, że w okresie szczytowym było ich nawet około



300. Piwnice miały otwory wentylacyjne, izolowane je ziemią pochodzącą z wykopów. Wewnątrz miały do 4 metrów długości, 3 metrów szerokości i 2,5 metra wysokości. Wznoszono je z łomów wapiennych i łączono wapienną zaprawą.

Zespół Zabytkowych Piwnic w Pierzchnicy znajduje się w rejestrze zabytków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach.

Ze względów bezpieczeństwa na razie obiekty te zwiedzać można wyłącznie z zewnątrz. W planach jest jednak umożliwienie wejścia do środka. Jeden z etapów projektu rewitalizacji Pierzchnicy zakłada odnowienie i zabezpieczenie trzech piwnic, by można było zajrzeć do ich tajemniczego wnętrza.

Oprac. na podst. UMiG Pierzchnica



□ Kolejne umowy na realizację zadań w ramach projektu „e-Geodezja” podpisane



□ Nowa Słupia będzie atrakcyjniejsza dla turystów



□ Spotkanie z dyrektorami powiatowych domów pomocy społecznej



□ Uroczystości upamiętniające 77. rocznicę Rzezi Wołyńskiej



□ Rozmawiali o tym, jak zapobiegać skutkom suszy



□ Komputery trafiły do rodzin zastępczych



□ Promowali 2. Rajd Rowerowy Szlakiem Brygady Świętokrzyskiej NSZ



□ Droga powiatowa w Łukowej będzie wyremontowana